

Nieznani, Ch

Już nad Hornem zapada noc
wiatr na żaglach położył się
a tam jeszcze korsarze z Botany bay /BIS
upychają zdobycze swe /BIS
Johnny Roger na maszcie już śpi
jutro przyjdzie z Hiszpanem się bić
a tam jeszcze korsarze znad Botany Bay
a zwycięstwo dziś będą swe pić
Śniady Clark puchar wznosi do ust
bracia niech toast idzie na dno
tylko Johnny nie pije bo kilka mil stąd
otuliło złe morze go
Nie podnosi kielicha do ust
zawsze on tu najgłośniej się śmiał
mistrz fechtunku z Florencji ugodził go
już nie będzie za szoty się brał
W starym porcie zapłacze Margoux
jej kochanek nie wróci już
za dezercję do panny na kei w Brisbane
oddać musiał swą głowę pod nóż
Tak niewielu zostało dziś ich
resztę zabrał Neptun pod dach
choć na ustach wciąż uśmiech to w sercach lód
w kuflu miesza się rum i strach
To ostatni chyba już rejs
cios sztyletem lub kula w pierś
Bóg na szkuner w niebiosach zabierze ich
wszystkich chłopców z Botany Bay